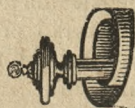


OPIEKUN KATOLICKI

N^o 65.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O.S.) dn. 24 sierpnia 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przepłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 23 sierpnia.

Zapewno nie jeden z naszych Czytelników życzył sobie być obecnym przy tak rzadkiej uroczystości, koronacyi Obrazu N. Maryi Panny w Kalwaryi Zebrzydowskiej, dokąd tyle tysięcy naszych Rodaków podążyło, lecz jednym obowiązki powołania, innym znów środki itp. nie dozwoliły mieć także to szczęście. Otóż tym, aby dać choć mały tylko pogląd na tę uroczystość, pospieszamy z doniesieniem:

Koronacya

cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele OO. Bernardynów w Kalwaryi Zebrzydowskiej.

Uroczystość koronacyjną cudownego obrazu Matki Boskiej podzielić można na 3 doby. Najpierw tłumnego ze wszystkich ziem polskich przybywania w różnobarwnych strojach pielgrzymów, dążących procesjonalnie z duchowieństwem; na chwilę, w której przybyli dostojnicy kościoła z Krakowa i Lwowa, oraz przygotowania kościelne do obrzędu koronacyjnego; i na koniec na samą uroczystość, najświetniejszą i najokazalszą w dniu 15 b. m. koronacyi cudownego obrazu.

Pątników w tak licznych zastępach nie widział już dawno nikt w kraju; obliczono w przybliżeniu na 200,000 głów, ludu: z Galicji, Ślązka, z Węgier, Królestwa Polskiego i z Poznańskiego. Od poniedziałku, przeszłego tygodnia, płynęły tysiące ludu, ale najuroczystsza chwila było przybycie pielgrzymów śląskich w liczbie przynajmniej 10,000, pod przewodnictwem ks. Świeżego, posła i przy współudziale czterech proboszczów. Drugą, nie mniej ważną i rozrzucającą chwilą było przybycie w dniu 11 b. m. koronatora JE. ks. biskupa Dunajewskiego. Na dworcu kolejowym witał ks. biskupa kanonik Zapalowicz, proboszcz zebrzydowiecki. Po przybyciu z dworca do bramy tryumfalnej w mieście, zatrzymał się powóz, tu bowiem burmistrz, pan J. Kosowski, z członkami rady miejskiej i licznie zgromadzoną inteligencją, przygotował ks. biskupowi uroczyste przyjęcie. Z mowy powitalnej p. Kosowskiego zapamiętaliśmy słowa następujące:

„My tu wychowani — że tak powiem — w cieniu klasztoru Kalwaryjskiego i w miejscu cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny, od której nieustającej doznajemy opieki, dziękujemy Ekscelencyi, że raczył rozpocząć i doprowadzić do skutku koronacyę tego obrazu.

„Tym aktem jeszcze bliżej zespoleni z tym obrazem, przyrzekamy, że stać będziemy mężnie na straży Jego i przy tym obrazie utwierdzać się w wierze Ojców naszych, co aby łatwiej stać się mogło, upraszam Waszą Ekscelencyę o błogosławieństwo dla mieszkańców Kalwaryi i tutejszej parafii.“

Druga brama tryumfalna znajdowała się przed kościołem, gdzie oczekiwał ks. biskupa ks. prowincyał OO. Bernardynów. Po przywitaniu i modlitwach w kościele, udał się ks. biskup do mieszkanca w klasztorze.

Nabożeństwo zresztą nie cichnie noc całą; olbrzymie grupy ludu, rozłożone w pięknej leśnej okolicy, pozapalawszy świece, śpiewają pieśni nabożne. W piątek odbyła się w kościele kalwaryjskim celebra krakowska, w sobotę zaś odprawiali nabożeństwo duchowni śląscy.

Z wielką także radością powitano przybycie JE. arcybiskupa Morawskiego i czcigodnego arcybiskupa obrządku ormiańskiego ks. Isakowicza. Dygnitarze ruskiego kościoła przybyć nie mogli z powodu zajęć w swoich dyecezyach.

W sobotę rano odbył się pierwszy akt przygotowań do koronacyi. Przeniesiono obraz Matki Boskiej z kaplicy cudownej do kościoła gro-

bu Matki Boskiej, stojącego na szczycie pagórka. Na terasie obszernym przed tym kościołem zbudowano z drzewa tymczasową kaplicę bez nakrycia i osłonięto obraz tylko baldachimem z materii błękitnej i białej. Umyslnie tak zarządzono, ażeby ołtarz widzialny był daleko i szeroko dookoła. Przez cały dzień sobotni i w niedzielę odbywały się nabożeństwa przy udziale zgromadzonego około 200,000 ludu.

Zbliżył się wreszcie dzień koronacyi, w poniedziałek. Uroczystość ta rozpoczęła się procesją z kościoła OO. Bernardynów do kaplicy grobu N. Panny Maryi. Celebrował JE. ks. biskup Dunajewski w asystencyi Ich Eksc. ks. arcybiskupów Morawskiego i Isakowicza. Straż honowa całej procesyi stanowiła milicya klasztorna z muzyką na czele. W procesyi tej nie mogli wszyscy wziąć udziału, ale i tak tworzyło ją około 20,000 ludzi. W opisanej już kaplicy odebrał sumę ks. biskup Dunajewski. W ciągu tego uroczystego nabożeństwa, chóry dobrane wykonywały pieśni religijne, a w chwilach odpowiednich uroczystości rozległy się salwy młodzieżowe, których pilnowała milicya. Kazanie wygłosił ks. arcybiskup Isakowicz. O godz. 1 z południa orszak procesjonalny wyruszył z powrotem. W pół godziny później salwy młodzieżowe i dzwony dały znać, że procesya wraca. Po przybyciu do kościoła zaśpiewano „Te deum“ i na tem skończyło się główne nabożeństwo. Do poniedziałku, o ile sprawdzić zdołano, komunikowało się do 65,000 ludzi. — Orszak właściwy, asystujący cudownemu obrazowi przedstawił widok wspaniały. Szły najprzód procesye a następnie dziewice w bieli z bukiętami w rękach, za nimi panowie w czarnych ubraniach, a za tym orszakiem OO. Bernardyni nieśli obraz cudowny ukoronowany.

Przy uroczystości tej mieli także Bracia nasi sposobność zbliżenia się z sobą i poznania owych pięknych i narodowych strojów, jakie się dotąd przechowywały i na Górnym Ślązku.

Córka starego górnika.

Powieść według opowiadania.

Napisał

Pietrek z pod ogrodu.

Dwie mile za Piotrkowem w Królestwie Polskim, podróżny dostrzeże murowany dom z białymi ścianami i czerwonym dachem. Na pierwszy rzut oka, zaraz poznasz, że tutaj musi mieszkać zamożny gospodarz. Gromada domowego ptactwa i zwierząt gwarzy i zapelnia podwórze oddzielając domek od gościńca. W małym stawku zarusłem częścią tatarakiem i wodną trzcina, kaczki rozkoszują się kąpielą, dzieląc ją ze stadem białych jak śnieg gęsi. Opodal kury pracowitsze i skrzętniejsze w piasku szukają ziarenek a każde znalezione witają okrzykiem radości i tryumfu gładkaniem zwolując nań rozbiegle swoje pisklęta. Dalej pies czarny drzemie, wygrzewając się na słońcu, a osioł jak osioł, ze schyloną głową duma — ale któż zgadnie o czem?... Tymczasem niespodziewane pojawienie się pani domu — Wojciechowej, zakłóca jego spokojne marzenie.

Co się to dzieje! zawołała z podziwieniem otyła gospoia, Kubaś (była to nazwa osła) powrócił już z pola, zdjęto nawet uzdeczkę, to już ta próżniaczka Jadwiga wstała przed świtem i oddawna wydoiła krowy. A to nie do uwierzenia! Jadwigo! Jadwigo! wołała po chwili pani

Wojciechowa, a krzyk jej rozlegał się w całym podwórzu i domu.

Słucham pani! — zapytał czysty, świeży głosik i młodziutka dziewczyna, wyrzała okienkiem z pod dachu. —

Nadzwyczaj rano dziś wstała! roześmiała się Wojciechowa. —

Niech mi pani wybaczysz — tłumaczyła się dziewczyna, która zrozumiała cały ten przekąs i złośliwość tych wyrazów — ubiorę się zaraz.

Wyśmienicie! krzyknęła gospoia, a więc jak miastowe helegantki będziesz się dwa razy dziennie stroiła? —

Ubięram się dziś pierwszy raz dopiero.

A niechże cię wciurnoscy wezmą, oj próżniaczko! próżniaczko — wołała rozgniewana Wojciechowa w uniesieniu, nie dobierając delikatnych wyrazów.

Tymczasem Jadwiga pospiesznie zbiegła na podwórko.

Otóż jestem, — rzekło dziewczę, nieśmiało zbliżając się do gospoiny.

Dopiero! a to rzecz niesłychana! i cóż?... może czekasz pochwały i podziękowania odemnie — mówiła z szyderstwem Wojciechowa. Widzicie niewiniątko, gołębicę, która do dojenia krów wstaje we dwie godziny po wschodzie słońca. Jesteś próżniaczka, leniwcem niezdolnym do niczego, bezwstydnica, która kradnie chleb uczciwym ludziom.

Przepraszam pani, byłam wczoraj chorą. — Chorą?... cudowna matko! a to śmie-

szne! czy za to na Nowy rok płacę ci dziesięć dukatów, abyś chorowała? wołała Wojciechowa ze wzrastającym gniewem i oburzeniem. — Tylko ludzie bogaci mogą chorować, rozumiesz?... ale biedacy jak ty, powinni być zawsze zdrowi. Czyś słyszała, abym się kiedy skarżyła? — ja? — mówiła dalej gospoia z dumą podpierając boki. Czy kiedykolwiek leniłam się do pracy najcięższej albo do żniwa? A czy nie pięknie wyglądam? — Gadaj tak? czy nie? A pamiętaj, że mam lat sześćdziesiąt i obywatel się bez doktora, i myśleć muszę o domu, o gruntach, o gospodarstwie, o mężu moim i o synie, o wszystkim, rozumiesz?... Ale ty byś nie dokazała tego, ty umiesz tylko wdzięczyć się do chłopców, pomyśleć jednak o pracy i o rodzinie swojej nie potrafitałabyś nigdy!

Jadwiga schyliła głowę w milczeniu i lzy obficie spływały po jej pięknych, choć bladych i chorobliwych policzkach.

Płaczesz teraz! — krzyknęła gospoia. A bezcze sobie, ani sobie nie myślę, abym cię żalować miała! nie znasz jeszcze Wojciechowej... wiedz jednak moja waćpanno, że ja także umiem rozczulić się, gdy tego potrzeba. Lituję się nad kalekami, ślepyimi, kulawymi... lecz skoro kto, tak jak ty, ma zdrowe nogi, ręce, nie powinien żebrać, bo żądać jałmużny, a próżnować w służbie, to zupełnie na jedno wychodzi.

Pani Wojciechowo, odpowiedziała Jadwiga ocierając lzy końcem swej zapaski, staram się zasłużyć na chleb, który mi dajecie.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców. **Całkowita wyprzedaż!** już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać.

Wskutek chęci przesiedlenia się, mam zamiar sprzedać z wolnej ręki mój, od dwóch lat istniejący **skład towarów lokciowych i kolonialnych** pod przystępnymi warunkami. Siemianowice. **Andreas Bernatzki.**

Franc. Letzel
w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32 poleca, żelazo walcowane, żelazne szyny do budowli i na koła, żelazne garnce i piece, jak i wszelkie sprzęty i naczynia blaszane dla kuchni oraz gospodarstwa, maszyny do szezki w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

!Żadna wyprzedaż!
Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam mój skład gotowych ubiorów dla mężczyzn i chłopców różnego gatunku jak i sukna, korty itp. tylko w dobrych gatunkach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej i jak najtaniej. — Skora i rzetelna usługa.
Bytom, **Emanuel Böhm,** naprzeciw star. farn. kościoła. (Katolik).

Hypoteczne Kapitały!
Ważne dla gospodarzy!
Otrzymałem zlecenie wielkich sum pieniężnych do rozdzielania na gospodarstwa, po najniższym procencie (uroku) i przy najlepszych warunkach. — Gospodarze mogą się do mnie wprost zgłaszać piśmiennie we własnym ich interesie.
C. F. Friebe,
Wrocław, (Breslau) Gartenstrasse 46a.

Ulica piekarska. Nr. 40.
Gustav Paesler,
malarz na porcelanie,
jedeny w tutejszej okolicy,
poleca się
do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.
Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.
Ulica piekarska Nr. 40.

Bacność!
Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę, że w domu panów Lubeckich, na ulicy krakowskiej Nr. 29, urządziłem **wielki skład porcelany.** Przyrzekając jak najtańsze ceny, proszę, o łaskawe względy. Przyjmuję także zamówienia na malatury na porcelanie, nagrobki, firmy itp. po jak najtańszej cenie.
Z uszanowaniem
Bytom. **A. Ratzek,** handlarz porcelany.

Powróciłem
Dr. Kober.

Najlepsze źródło kupna!
Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28 1/2 f
Twardy cukier ważony. 32 "
Mieszany cukier (faryna) 30 "
Dobra kawa familijna (świeżo palona). 120 "
Najp. „Perle“ kawa 140—160 "
„Java“ „ 140—160 "
Mydło dobre suche 025—030 "
Soda f. 5 fen. krochmal 025—030 "
Dobra presowa tab. 100—110 "
Olej „ 28 "
Petrolej „ 13 "
Świece stearynowe pacz. 35 "
Najlepsza mąka i osypka po jak n. jniższej cenie dziennęj poleca

Józ. Kaller
Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.

Dr. Spranger'a maść lecznicza.
leczy gruntownie zastarzałe bóle w nogach, jako i pruchnienie kości z ranami w krótkim czasie. Także każdą inną ranę bez wyjątku, jak bolące palce, robaka, bolące piersi, zmarzłe członki, wrzody czarnych chróst itp. Odbiera gorączkę i boleści. Zapobiega rośnięciu dzikiego ciała. Wyciąga każdy wrzód bez przecinania, usmierza i leczy pewno. Przy kaszlu, boleściach w szyi, gruczołach, boleściach w krzyżu, zgnieceniu, darciu, podagrze następuje natychmiast ulga.
Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem; w Pyskowicach w miejskiej aptece. Pudełko po 50 fen.


Dla oszczędnych gospodyń polecam:
Najlepszy twardy cukier f. 32 fen.
„ biała faryna „ 30 "
Codziennie świeża kawę.
Piękna Jawa kawę f. po 130, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franc'a, paczka po 8 i 15 fen.
Wszystkie Magdeburgskie cygorye po najtańszych cenach. Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 f.
Jak i wszelkie inne towary korzonne po najtańszych cenach poleca skład towarów
H. Kaller
w Bytomiu ul. Krakowska N. 11 obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.

Skład trumien,
od największych do najmniejszych mam zawsze tania na składzie.
Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.
Robert Hensel,
w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą **D. Hentschel** na Bulewarze (Dom p. Herrmann.) **skład regulatorów, zegarów ściennych i kieszonkowych srebrnych i złotych, jak i towar. optycznych** z połączeniem pracowni dla reperacyi i prac nowych, w ten zawód wchodzących. Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się łaskawym względem.
Z uszanowaniem
Bytom. **D. Hentschel,** zegarmistrz.

Niemiecki likier „BENEDICTINE“
z destylarni fabrykanta **Friedrich John** założona w 1842 r.
Waldenburg w Ślązku.
Wpływający na zdrowie likier, z najdelikatniejszych ziół.
Trzeba na to zważać, aby na każdej flasce była marka ochronna i czterokąciata etykieta z podobieństwem fabrykanta. — Ten wyborny likier niemiecki „Benedictine“ z najsłodszych, a wpływających na zdrowie całego organizmu, wzmacniając i jego czynności leko drażnią. Ziola i rośliny zestawione są tak jak przy każdej flasce załączone świadectwa wykazują — ludzi fachowych i przysięgłych sąd. chemików pp. dr. C. Bischoff, dr. Hans Br. ckebusch w Berlinie podzukane i potwierdzone, że tenże likier w jego zestawieniu prawie odpowiada likierowi „Benedictiner“ wyrowawya całkiem tym samym skutkiem. Tenże wyborny niemiecki likier „Benedictine“ jest jedynie do dostania w niżej podanych składach: 1/2 litr. flasza 4,50 M, 1/4 l. 2,25 i 1/4 litr. 1,25 M. — **W Bytomiu** ma **Gustaw Cohn.**




Technicum Mittweida
— Sachsen. —
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei. —

Wielki skład TRUMIEN
od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter,** mistrz stolarski w Lipinach.
Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.

Od 1-go września jest do wynajęcia **Izba** w domu na ulicy Wielkiej Błotnicy, pod numerem 31.
Schatz
adwokat, jako opiekun **Huberta Weissa.**

Stosownie położona **PIEKARNIA** w Zaborzu C. gdzie się znajduje kopalnia, jest przez partykularza **Wollnego** natychmiast do wdzierżawienia i objęcia.

Kropleś Jakóba
Do pełnego i pewnego wyleczenia wszystkich cierpień żołądkowych i nerwowych, nawet takich którym żadne inne środki nie pomogły a przede wszystkim na chroniczne cierpienia kataru żołądkowego, słabości żołądka, zgania, kurcze, zle trawienie, bojaźliwość, bicie serca, ból głowy itp. **Kropleś Jakóba** według recepty zakonników bosych klasztoru grec. Akra sporządzone z 22 najlepszych roślin leczniczych ziemi wschodniej, z których każda z tych i dziś najpierwsze zajmuje miejsce a przy owym składzie przy użyciu tych kropli pewny skutek.
Do dostania we flaszkach po 1 i 2 Mk. Główny skład: **M. Schulz,** Hanover, Schillerstrasse. Składy: w Bytomiu w starej aptece, w Tarnowicach w aptece Aeskulapa, w aptekach: w Toszku i Bauerwicach, jako też do nabycia przez **C. Sperlinga** w Głupczycach, **Ernesta Goldmanna** w Nysie, (hurtownie).



Chrestensen Erfurt.
Kataloge gratis.
LANDWIRTHSCHAFTLICHE NEUHEITEN.